

Mr. akt .....

PROTOKOL PRZESLUCHANIA SWIADKA.

Dnia 13 lipca 1945 r. w Sodri  
Sędzia Sledczy III rejonu Sadu Okręgowego w Sodri  
w osobie Sędziego Skrypanowicz  
z udziałem Protokolanta.....  
w obecności stron.....

przesłuchał nizej wymienionego w charakterze - swiadka bez pr...  
siegi. Po uprzedzeniu swiadka o odpowiedzialnosci karnej za fa...  
szywe zeznania i o tresci art. 106 k.p.k.- oraz o znaczeniu pr...  
siegi, Sędzia odebral od niego przywilege na zasadzie art.....  
k.p.k. poczem swiadok zeznal co nastepuje:

Imie i nazwisko..... Ryszard Herbich  
Wiek..... 29. III - 1894  
Imiona rodzicow..... Stanislaw i Alicja z Krajew  
Miejsc zamieszkania..... ul. Karłowicza 346  
Zajecie..... handlarz / w hurtowni  
Wyznanie..... kat.  
Karalnosc..... niekaralny  
Stosunek do stron.....

~~xxxxxxxx~~

Na terenie Państwa Polskiego przed rokiem 1939 działał Związek Gos-  
podarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, spółdzielania z ogr. odp., który  
zasięgiem pracy obejmował w 9 województwach centralnych i kresowych, po-  
siadając w każdym powiecie swoją powiatową spółdzielnię rolniczą. Prócz te-  
go posiadał swój oddział w Gdańsku i Now Yorku oraz stukilkudziesięciu ko-  
respondentów zagranicznych.

Celem omawianej organizacji było : skup wszelkich plodów rolnych  
za pośrednictwem powiatowych spółdzielni rolniczych dla potrzeb rynku wew-  
netrznego, czy też na eksport, oraz dostawa wszelkich środków produkcji  
rolnej za pośrednictwem powiatowych spółdzielni rolniczych - rolnikowi, ja-  
nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, opałowe i t.p.

Prócz tego Związek Gospodarczy posiadał gestię handlową od Min.  
Rolnictwa na skup zboża jako rezerwy i w tym celu posiadał 92 magazyny  
i silosy na terenie Państwa, w których z wybuchem wojny 1.IX.1949, było  
ca 96.000 tonn żyta i owsa.

Władze Związku gospodarczego: Rada Nadzorcza; oraz zarząd.  
Zarząd składał się z 5 osób, w skład którego ja wchodziłem.



W czasie wojny polsko-niemieckiej z dniem 7 października 1939 rok Związek Gospodarczy otrzymał Komisarza Niemieckiego w osobie dr. Steinga. Z dniem 1 czerwca 1940 roku Związek Gospodarczy został przekształcony na Landwirtschaftliche Zentralstelle na zasadzie rozporządzenia władz niemieckich. Zaznaczyć tu muszę, że jednak powiatowe spółdzielnie rolnicze w dalszym ciągu działały na zasadzie ustawodawstwa polskiego spółdzielczego. Jedynie każda ze spółdzielni otrzymała komisarza niemieckiego, a kierownicy polscy zostali drogą czasu usunięci. Z dniem 1 czerwca 1941 roku zostałem również zwolniony.

Zanim przejdę do podania szczegółów zarządzeń władz niemieckich dotyczących aprowizacji t.zw. G.G. podkreślić muszę zasadniczy moment gospodarczy, który ujawnia się prawie zawsze w okresie wojny i po wojnie t.j., że skutki wojny podważają równowagę między podażą i popytem, a tym samym wpływają na poziom cen i w skutkach tych następuje zjawisko że poziom cen tak wzrasta, że przekracza zdolność nabywczą szerokich warstw ludności i w tych wypadkach wkroczenie Państwa, czynników prawnopublicznych, w dziedzinę obrotu produktami spożywczymi jest zjawiskiem koniecznym ale przejściowym. Dowodem tego jest obecna nasza polityka aprowizacyjna. Działalność zaś okupanta po za tymi zjawiskami ekonomicznymi, które traktowane były jako uboczne, miała przede wszystkim i ~~prawie~~ wyłącznie na celu wytworzenie z G.G. rezerwuaru spichrza zbożowego i płodów rolnych niezbędnego im dla celów prowadzenia wojny i aprowizacji niemieckiej ludności, nie zważając na potrzeby ludności miejscowej polskiej.

Z podstawowych środków działania w zakresie regulowania obrotu produktami rolnymi są:

1/ bezpośrednie ujęcie obrotu wewnętrznego

a/ sekwestr

b/ kontyngenty

2/ ustalenie maksymalnych cen

Okupant wybrał system kontyngentów, które były bardzo wysokie i z każdym rokiem wojny wzrastały, oraz zastosował maksymalne ceny; prócz tego mimo, że nie wprowadził sekwestrów /system ten pociąga za sobą rozbudowę wielkiego aparatu administracyjnego/ skasował całkowicie wolny obrót handlowy płodami rolnymi. Zaprowadzony został jak już wyżej podałem system kontyngentów, przyczem odbiorcą płodów rolnych zostały spółdzielnie rolniczo-handlowe /powiatowe/ podlegające Landwirtschafts-Zentrallstelle, oraz częściowo kupiectwo prywatne dla niektórych artykułów jak ziemniaki, warzywa. ~~xxx~~ Wyznaczanie kontyngentów należało do władz administracyjnych rządowych t.zw. wydziałów wyżywienia i rolnictwa przy Urzędzie Szefa Dystryktu. System kontyngentów wobec słabego przydziału artykułów niezbędnych potrzeb ludności polskiej wytworzył stan, że na obszarze G.G. zaistniały dwie ceny, jedna urzędowa, druga w handlu nieoficjalnym. Różnice między tymi cenami były olbrzymie, a mianowicie:

ustalona cena żyta dla rolnika wynosiła zł. 27 za sto kg.

w wolnym handlu wahała się od zł. 150 za 100 kg w pierwszym okresie wojny, aż do zł. 1.500/1.800 w ostatnich latach wojny. ~~xxxxxxx~~  
Ustalona cena pszenicy dla rolnika zł 29 za 100 kg, na wolnym rynku dochodziła do zł. 2.500/3.000 za 100 kg.

Odbiór kontyngentów trwał do 1 lutego każdego roku. Największe nasilenie dostawy wyznaczano do 1 grudnia każdego roku. Rolnik za dostarczone kontyngenty zbożowe otrzymywał premie w postaci punktów, które w roku gospodarczym 1943/44 były następujące:



- przy dostawie żyta za 100 kg	10 punktów
" " pszenicy " "	13 punktów
" " owsa " "	8 "
" " jęczmienia " "	10 "

W 10 punktach było:

- 2 p. tekstylne artykuły
- 2 p. wódka /pół litra, cena 4 zł 50 gr/
- 2 p. papierosy /30 szt./
- 1 p. prożki do prania
- 1 p. skóra na podeszwy /6 p. stanowiło - 1 kg skóry/
- 2 p. Żelazo

Dla przykładu podaję, że ubranie stanowiło 48 p. /bardzo lichy i słaby materiał/.

Z wyżej podanych premii wynika, że rolnik w minimalnych ilościach lub prawie wcale nie otrzymywał artykułów niezbędnych dla gospodarstwa rolnego, jak nawozy sztuczne, narzędzia, maszyny rolnicze, czy też zboża siewne. Nawozy sztuczne, których w pierwszym okresie wojny okupant dość dużo dostarczał /za wyjątkiem fosforowych/ były prawie wyłącznie przydzielane przez "Kreislandwirte" przy gospodarstwach większym gospodarstwom rolnym, mniejsza własność prawie wcale nie otrzymywała; w ostatnim okresie nawozy sztuczne były przede wszystkim wydawane pod specjalne uprawy, jak buraki, tytoń i.t.p., ale już w mniejszych ilościach. To samo tyczy się narzędzi i maszyn rolniczych, które to artykuły były prawie wyłącznie przydzielane większej własności. W ostatnim okresie wojny przydziały te były minimalne. Ta polityka doprowadziła do tych skutków, że spadek produkcji przede wszystkim zaczęto obserwować u mniejszej własności.

W bardzo wielu wypadkach zaobserwowano, że przydziały nawozów sztucznych dla rolników znajdowały się na rynku w handlu nielegalnym po cenie kilkunastokrotnie wyższej, po której musiał zakupywać je mniej ustraszkowany rolnik, była to demena nadużyć robionych dla własnych celów przez t.zw. Kreislandwirte.

A p r o w i z a c j a: obszar G.G. według danych po <sup>8</sup>skich statystycznych nie był pod względem zaopatrzenia w zboża chlebne samowystarczającym. Ocena deficytu zbóż chlebowych wahała się od 100.000 tonn do 300.000 tonn w stosunku rocznym /w tej sprawie ja łącznie z s.p. Jerzym Gościckim składaliśmy memoriał do władz niemieckich przy Dystrykcie Warszawskim i otrzymaliśmy, <sup>odpowiedzi</sup> że nie jestemy planowania i projektowania aprowizacji, a tylko wykonywania zarządzeń władz niemieckich/. Kryzys podaży ziarna chlebowego ujawnił się już w pierwszym okresie wojny, drogą czasu mimo powiększenia arealu obsiewu kryzys ten powiększał się. Przy aprowizacji ludności polskiej w G.G. zastosowany został następujący system kolejności podaży artykułów chlebowych:

- 1/ wojsko niemieckie
- 2/ Gestapo
- 3/ Niemcy i Volksdeutsche
- 4/ pracownicy poczt i kolei, przemysłu wojennego
- 5/ ludność polska
- 6/ Żydzi

na końcu przydziały dla Rady Głównej Opiekuńczej.



W następnych latach w pierwszej kolejności był eksport do Rze-  
szy.

Chcąc podać jakie było spożycie zbóż chlebowych musimy dla orien-  
tacji podać kilka cyfr dotyczących spożycia z przed 1939 roku:

a/ konsumpcja żyta i pszenicy ludności miejskiej i bezrolnej  
w Polsce w roku gospodarczym 1938/39 obliczona na podsta-  
wie opłat przemysłowych wynosiła 2.350.000 tonn, co na  
17.800.000 ludności nierolnej

ludność miejska	8.300.000
ludność wiejska bezrolna	4.500.000
" w gosp. poniżej 2 ha	3.000.000
<b>r a z e m</b>	<b>17.800.000</b>

daje 132 kg zboża rocznie na jedną osobę lub 86 kg maki  
65%-wej.

b/ konsumpcja Warszawy w roku 1938 była

pieczywa żytniego	142.000 tonn
" pszennego	21.000 tonn
maki żytniej	20.800 tonn
" pszennej	33.000 tonn

co w przeliczeniu na jedną osobę wynosi pieczywa 125 kg.  
maki 41,5 kg co w przeliczeniu na ziarno stanowi 208 kg.

c/ konsumpcję ludności rolniczej należy obliczyć odejmując od  
cyfry zbiorów:

podaż	2.500.000 tonn
wysiew	1.275.000 tonn
spasanie	450.000 tonn
osuszka	250.000 tonn

**r a z e m : 4.475.000 tonn**

zbiór przeciętny zboża chlebowego 8.500.000 tonn po odjęciu  
4.475.000 tonn daje, że konsumpcja ludności rolniczej wyno-  
siła ca 4.000.000 tonn przy 18 milj. ludności rolniczej

daje 223 kg na głowę /jest to jednak cyfra teoretyczna, za-  
nik ziarna był większy, większe spasanie, większy wysiew/.

Apropozycja ludności w G.G. w czasie wojny, w większych  
osrodkach miejskich w zboża chlebowe była następująca:

Do 1 sierpnia 1940 roku wynosiła ca 1,5 kg chleba ty-  
godniowo na 1 osobę, prócz tego były małe przydziały maki pszennej.  
1940/41 rok obniżono do 1,4 kg chleba tygodniowo, w następnych latach  
do 0,7 kg chleba tygodniowo. Przemiał maki podwyższono z 80% na 96%.  
W ostatnim okresie i ta ilość chleba została obniżona, a przydziały  
nie były sukcesywne. W przeliczeniu na ziarno możemy porównać do  
konsumpcji przedwojennej /patrz wyżej - p.a/, B/, c/ /

1,5 kg chleba daje 1,18 kg maki żytniej, daje 1,23 żyta =64 kg żyta rocznie na osobę	
1,4 " " 1,09 " " 1,13 " =58,7 "	
0,7 " " 0,54 " " 0,56 " =29,1 "	

czyli ludność miejska, która spożywała przed wojną 132 kg zboża, a 1  
ludność Warszawy 208 kg w czasie okupacji w ostatnim okresie wojny  
spożywała zaledwie 29,1 kg zboża.



Dla porównania podaję jakie przydziały miesięczne otrzymywała ludność polska w roku 1940 z porównaniem do okresu przedwojennego. Cyfry podane dotyczą jednej osoby.

artykuł	ludność chrześcijańska	ludność żydowska	konsumcja mies. przed wojną
chleb	5,35 kg	4,3 kg	9,07 kg
bułki	0,18 kg	-	1,38 kg
mąka żytnia	0,2 kg	0,1 kg	1,33 kg
" pszenna	0,08 kg	0,02 kg	2,12 kg
kasza	0,02 kg	0,02 kg	1,13 kg
mięso	0,03 kg	-	5,46 kg

Ilości te w dalszych latach wojny spadały, szczególnie dotyczy to ludności żydowskiej, która w końcu przed likwidacją getta otrzymywała tylko niektóre z artykułów warzywnych /brukiew, burak/ oraz jak ziemniaki lichej jakości /nadgniłe/ i trochę zbóż chlebowych również jakości lichej./mąka stęchła/ i t.p./.

Z wyżej podanej tablicy widać, że ludność chrześcijańska w pierwszym okresie wojny otrzymywała w stosunku do przedwojny 59% chleba, 15% mąki żytniej, 4% mąki pszennej, 2% kaszy, które to ilości w dalszym ciągu były obniżane. Udział artykułów kontyngentowanych w ogólnej konsumpcji określić można również stosunkiem wartości cieplnych artykułów przydzielonych do wartości cieplnej ~~wskazywanej~~ całkowitej konsumpcji, która w rodzinach robotniczych w Warszawie przed wojną wynosiła 2.379 kal, a w pierwszym okresie wojny wahała się:

ca 440 kal. do 820 kal.

Wobec tych minimalnych przydziałów ewolucja cen detalicznych art. pierwszej potrzeby w wolnym niedoobrotowym handlu stale wzrastała i artykuły te dostępne były tylko dla więcej zamożnej ludności, ludność mniej zamożna wysprzedawała się prowadząc wymienny handel. Ceny w roku 1940 kształtowały się następująco:

artykuł	30.VIII.1939 r	15.V.1940 r
chleb żytni /kg/	0,26 zł	3,05 zł
mąka pszenna	0,47 zł	6,09 zł
mąka żytnia	0,31 zł	4,15 zł
mięso wołowe	1,59 zł	15,33 zł
mięso cielęce	2,01 zł	12,50 zł
mięso wieprzowe	1,76 zł	17,86 zł
ślonina	1,81 zł	26,14 zł
mleko /1 litr/	0,30 zł	2,07 zł
masło /1 kg/	3,40 zł	35,15 zł
kartofle	0,14 zł	1,40 zł
cukier	1,00 zł	8,14 zł

W następnych latach ceny te stale wzrastały, np. ziemniaki dochodziły do ceny zł.3 za kg po zbiorach, a do zł. 8 na przednówku za 1 kg. Masło do zł. 300 za 1 kg, ślonina - 240 za 1 kg.



Z tych też względów bardzo wielki procent ludności miejskiej głodowało, korzystając po za przydziałami z t.zw. obiadów /zupy/ R.G.O., zaś w większych instytucjach przemysłowych, handlowych, bankowych, miejskich zaprowadzono zupy dla pracowników.

#### Ziemniaki:

W pierwszym okresie t.j. do roku gosp. 1940/41 na ziemniaki był wolny obrót. W okresie 1939/40 nie odczuwano naogół braku ziemniaków. W poszczególnych większych miastach były może okresy pewnych braków, ale wynikały one głównie z trudności transportowych i miały charakter przejściowy. Już na przedwiośnie 1940 roku pewne braki wystąpiły, przyczyniając się do zwyżki cen. Od jesieni 1940 r. cały obrót ziemniakami został ujęty, naznaczono kontyngenty, wolny handel skaśowano. Na rolników zostały nałożone przez powiatowe władze rolnicze /Kreislandwirt/ kontyngenty, naogół bardzo duże. Rozdział ziemniaków został przewidziany w ten sposób, że na głowę ludności polskiej miało przypadać 200 kg na rok, ludności niemieckiej 350 kg na rok, czyli 75% więcej. Ceny dla producenta zostały wyznaczone jak następujące:

ziemniaki jadalne od 1.IX.	zł.6	za 100 kg.
" " 1.XII.	6,20	"
" " 1.III	6,50	"
" " 1.V	6,80	"
ziemniaki pastewne	4,00	za 100 kg

dla ziemniaków fabrycznych /krochmal/ określono cenę zł. 0,26 za 1 kg krochmalu. Ceny dla odbiorców w Warszawie wynosiły ca. zł. 13 za 100 kg.

Rezultat ilościowy zorganizowanego obrotu ziemniakami na terenie G.G. nie wykazał nigdy zdolności odbioru wyznaczonej ilości kontyngentu. I tak w Warszawie na przewidywaną ilość dostawy na jesień danego roku 260.000 tonn odebrano 154.000 tonn. Wskutek tego ludność polska, która była przy odbiorze ziemniaków na 6-ym miejscu, a mianowicie:

- 1/ wojsko
- 2/ Gestapo
- 3/ Niemcy
- 4/ Poczta, kolej
- 5/ pracownicy i robotnicy w fabrykach dla przemysłu wojennego
- 6/ ludność polska
- 7/ Żydzi

otrzymała zamiast już niski przewidzianej racji 200 kg /wobec braku innych artykułów spożywczych/ nie więcej jak 70 kg na głowę, czyli 35% przewidzianego przydziału. Przyczynę w nieotrzymaniu przymirowanej ilości ziemniaków szukać należy przede wszystkim w wysokich wyznaczonych kontyngentach, które nie były do zrealizowania, następnie w zbyt niskiej cenie oraz w trudnościach transportowych /cały transport np. ziemniaków do Warszawy odbywał się koleją w wagonach, kiedy przed wojną wagonowy ładunek stanowił zaledwie 10%, reszta dostarczana była w ładunkach wozowych. Znaczna ilość ziemniaków poszła do konsumentów drogą nieurzędową poprzez handel nielegalny. Handel ten musiał walczyć z wielkimi trudnościami, szczególnie ze względu na ścisłe otoczenie miast i niedopuszczenie przywozu na wolny rynek. Ceny w wolnym handlu nielegalnym wahały się w zależności od pory roku od 300 zł do 800 zł, za 100 kg i były



dostępne jedynie dla ~~zamożniejszej~~ ludności.

Produkcja zwierzęca.

Stan pogłowia bydła rogatego w roku 1939 w całej Polsce wyno-  
sił 10.500.000 sztuk, trzody chlewnej 7.000.000 sztuk.

Stan pogłowia w grudniu 1940 roku w G.G. wynosił:

konie	bydło	trzoda	owce
925.000 szt.	2,500.000 szt.	1.200.000 szt.	200.000 szt.

stan ten w porównaniu z czerwcem 1939 roku wynosił:

konie zmniejszone	o ca	20%
bydłozmniejszone	o ca	23%
trzoda	"	o ca 45%
owce	"	o ca 55%

Prócz tego w dużym stopniu obniżył się stan pogłowia kóz  
oraz znaczna ilość dróbii została zmniejszona. W ciągu roku 1941  
szczególnie w jego drugiej połowie ilość inwentarza uległa dła-  
szemu zmniejszeniu wskutek nakładania dodatkowych kontyngentów  
na żywiec, zabierania gospodarzom krów za nieodstawienie kontyn-  
gentów zbożowych. Można ocenić, że w końcu roku 1941 w porówna-  
niu do grudnia 1940 roku ilość pogłowia bydła i trzody uległa  
dalszemu zmniejszeniu od 10 do 15%. W poszczególnych gospodarst-  
wach wspomniane dodatkowe kontyngenty obejmowały nawet sztuki za-  
rodowe. Dodać w tym miejscu należy, że wobec taktyki stosowanej  
przez gospodarstwa oddawania na kontyngenty przede wszystkim  
sztuk młodych, zmniejszyła się w ogólnym pogłowiu ilość młodzięży.  
~~xxxxx~~ Musiało to mieć swój bardzo ujemny wpływ na bydłostan w  
latach następnych. Również jakość inwentarza żywca bardzo się po-  
garszała z następujących powodów:

a/ braku pasz

b/ polityka aprowizacyjna okupanta

a/ przemarsz i stacjonowanie dużej ilości wojska zimą 1939/40  
wiosna 1941 r, kontyngenty na paszę nakładane na gospodarstwa,  
zupełny brak pasz treściwych, brak nasion roślin pastewnych,  
wywołał w bydło rogatym spadek mleczności, wychudzenia sztuk  
dorosłych, i skarlenie, niedoróżwój, degenerację przychowku.

b/ zadaniem aparatu aprowizacyjnego niemieckiego było wyciśnie-  
cie z gospodarstw możliwie dużych ilości żywca, mleka, jaj,  
miodu i t.p. . Nakładane kontyngenty były tak duże, że pochła-  
niały nie tylko nadwyżkę przyrostu, lecz naruszały samą substan-  
cję gospodarczą. Zaprowadzonaprzymusowa kontrola mleczności  
miała na celu ujawnienie stanu produkcji i znuszenie gospo-  
darstwa do oddania wyznaczonego kontyngentu, który dla mleka  
wynosił około 2 l. mleka dziennie od ~~krów~~ /przy braku pasz  
treściwych/. W tymże okresie wydajność krów ~~szacować~~ można  
było już tylko na około 1,000 litrów rocznie mleka od jednej  
sztuki i, a nawet mniej, w poszczególnych okolicach i gospo-  
darstwach.

Normy kontyngentowe żywca wynosiły orientacyjnie 25 kg żywca  
bydła z jednego ha. Ponieważ gospodarz ~~wz~~ zamian z a kontyngenty  
nie otrzymywał nic, lub prawie nic, gdyż rozliczenia gotówkowe  
następowały według cen urzędowych i otrzymywał towary zamienne  
najmniej potrzebne do gospodarstwa rolnego, wobec czego nie był



on zainteresowany ani w ilościowym ani w jakościowym stanie pogłowia i wysokości produkcji. Jako przykład należy przytoczyć: W obrotach trzoda ~~tak oficjalnym~~ jak i nielegalnym brak było sztuk ciężkich, słoninowych. Zjawisko to powstaje stąd, iż gospodarze za wszelką cenę starali się unikać ryzyka utrzymywania w gospodarstwie sztuk ciężkich. W tych warunkach nie mogło być mowy nie tylko o wzroście pogłowia, jak i produkcji, odwrotnie następowało zjawisko zmniejszania się, pogarszania się pogłowia i spadku produkcji. Jeżeli chodzi o pogłowia koni to wyniszczeniu go sprzyjało jeszcze po za mobilizacjami, brak paszy, nadmierne obciążanie gospodarstw podwodami.

Z kontyngentów mięsnych słoniny i szmalcu korzystali prawie wyłącznie Niemcy, wojsko, oraz był poważny eksport do Rzeszy. Formy kontroli produkcji zwierzęcej polegały na:

- 1/ przekolczykowanie bydła i trzody
- 2/ przeprowadzanie kilkakrotnie nawet w ciągu roku spisu inwentarza
- 3/ zaprowadzenie przymusowej kontroli mleczności w gospodarstwach powyżej 25 ha i posiadających co najmniej 7 krów
- 4/ utrzymywanie aparatu administracyjnego w gminach dla kontrolowania dostaw kontyngentów mleka
- 5/ utrzymywanie takiegoż aparatu dla kontrolowania wykonania kontyngentu mięsnego.

Niezależnie od powyżej po anych elementów kontroli, częstym zjawiskiem było kontrolowanie gospodarstw przez żandarmerię. Cechą charakterystyczną większości aparatu kontrolującego był niski poziom etyczny, łapownictwo i t.p. co siłą rzeczy dodatkowo wpływało na aprowizację ludności polskiej. W końcu należy podkreślić, że przydziałów mleka, masła dla ludności polskiej prawie nie było, masło w wielkich ilościach szło do Rzeszy. To samo dotyczy jaj, gdzie ludność polska w minimalnych ilościach korzystała z przydziałów.

#### Oleiste.

Uprawa oleistych, szczególnie rzepaku, dzięki naciskowi władz niemieckich została powiększona prawie dwukrotnie, obrót olejnymi został całkowicie zregulamentowany i wyłączone z wolnego handlu. Przydziałów oleju dla ludności polskiej nie było. Z tych względów powstał rynek nielegalny, gdzie cena oleju rzepakowego dochodziła do 180 zł. za kl. Przemysł olejarski oparto na systemie koncesyjnym, w nadaniach koncesyjnych na uruchomienie olejarni był zakaz handlowania olejami. Całą ilość wyprodukowaną dysponował Wydział Wyżywienia i Rolnictwa przy Dystrykcie, który dysponował jedynie i wyłącznie dla wojska, ludności niemieckiej i na eksport do Rzeszy.

#### Warzywnictwo.

Przestrzeń pod uprawami warzywnymi w G.G. według danych z 1941 wynosiła około 15 do 18 tysięcy ha, z czego na Dystrykt warszawski przypadało około 8 tys. ha. /powiat warszawski wraz z obrębem miasta liczył około 6000 ha./ Cyfry te nie obejmowały ogródków działkowych i innych na użytek własny. W porównaniu do stanu 1939 r. wzrost produkcji warzywnej w G.G. oszacować można w przybliżeniu na 200%. W roku 1941 wprowadzono na warzywa ceny maksymalne oraz kontyngenty. Ceny maksymalne ukształtowane zostały na poziomie 200-300% wyższym od przedwojennych. Mimo to były nieopłacalne dla producentów wobec znacznego wzrostu kosztów produkcji.



Kontygenty warzyw były wyznaczane przez powiatowe władze /Kreislandwirt/ a korzystali z nich głównie Niemcy. To samo dotyczy owoców. Poważna ilość warzyw szła na ppzərb na marmeladę, z której częściowo korzystała ludność polska. Droga czasu ~~na~~ zaczął się dawać odczuwać duży brak rąk roboczych /stałe wywożenie do Niemiec/, brak nasion / 1 kg nasienia cebuli dochodził do zł. 1.200, zmarchwi jadalnej do zł. ~~1x~~500 za kg/ z tego tytułu ceny na warzywa na rynku wolnym nielegalnym wzrastały, konsumpcja została ograniczona, bo mimo drożyzna chleba, kaszy i ziemniaków cena 1 kal w tych produktach była niższa niż w warzywach. Prócz tego wielki brak tkuszców i mięsa w dużej mierze wpływał na zmniejszenie zainteresowania warzywami.

Resumując, podkreślić należy, że gdyby ludność polska w czasie ostatniej wojny aprowidowana miała być jedynie i wyłącznie na przydziałach wyznaczonych przez okupanta i nie radziłaby sobie poprzez handel nielegalny, wymienny, /który nasuwał bardzo wielkie ryzyko, aresztowania, wywożenie handlujących do Niemiec, a nawet utrata życia z chwilą przyłapania, / to stan wyniszczenia narodu byłby dużo większy i kto wie, czy połowa ludności polskiej w G.G. zdolnaby była przetrzymać okres okupacji. Bezspornym faktem jest, że poważna ilość ludności polskiej głodowała, wobec wysokich cen na rynku wolnym na artykuły spożywcze, a niskich uposażeń /Polak nie mógł mieć wyższej pensji jak zł. 1.200 miesięcznie. To samo dotyczy polityki okupanta w stosunku do rolnika, gdzie poprzez rabunkowy system kontyngentów, małych przydziałów środków produkcji rolnej/nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze, żelaznasiona i.t.p./ gospodarstwa rolne dewastowały się, marniały.

W końcu zaznaczyć muszę, że wszystkie moje materiały statystyczne dotyczące aprowizacji G.G. i polityki okupanta w stosunku do rolnictwa zostały w dużym stopniu zniszczone w Warszawie w czasie powstania, z tego tytułu nie mogą podać wszelkich danych źródłowych, które należałoby uzewnętrznić w niniejszym zeznaniu i dlatego sprawozdanie nie jest całkowite i szczegółowe. Cyfry czerpałem zenswoich materiałów, które uratowały mi się, oraz z danych statystycznych Wydziału Ekonomicznego Magistratu Miasta Warszawy i Małego Rocznika Statystycznego z r.1938.

Szefem Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa na terenie Dystryktu Warszawskiego w pierwszym okresie wojny był SS- Naumann, podobno pochodzący z Saksonii, następnie został Dyrektorem Departamentu Wyżywienia i Rolnictwa przy Gen. Gubernatorze w Krakowie. Człowiek ten w czasie swej działalności w "arszawie okazywał wielką nienawiść do narodu polskiego i wszystkie rozporządzenia aprowizacyjne wychodziły z jego podpisem na Dystrykt "arszawski. Po ustąpieniu Naumann'a z Dystryktu Warszawskiego miejsce jego zajął dr. Krekierch /fonetycznie/, tak samo zajął Polakożerca. Wszelkie zarządzenia o charakterze represyjnym za niedostarczone kontygenty np. wychodziły z Dystryktu z podpisem Naumanna czy Krekiera. Odczytano:

*Stypanowicz*

*Wacław Gurbisz*